



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Elżbieta Karska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Aleksander Stępkowski

Michał Jerzy Górski (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa Banku S.A. w W.

przeciwko K. S. i D. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 10 kwietnia 2024 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Rzecznika Finansowego od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 25 września 2020 r., sygn. I C 1280/18,

**uchyla zaskarżony wyrok w części w zakresie pkt. I i pkt. III i
przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu we
Wrocławiu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Powód Bank S.A. z siedzibą w W. (poprzednio Bank S.A. z siedzibą w W.) wniósł pozew z żądaniem zasądzenia od pozwanych K. S. i D. S. solidarnie kwoty 463.945,10 zł wraz z odsetkami w wysokości czterokrotności stopy procentowej kredytu lombardowego NBP, nie wyższymi niż dwukrotność odsetek ustawowych za opóźnienie, liczonymi od kwoty 453.950,84 zł od dnia 1 lutego 2018 r. do dnia zapłaty, a także zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa podała, że w dniu 21 lutego 2008 r. zawarła z pozwanymi umowę kredytu hipotecznego nr [...] indeksowanego do CHF. W związku z brakiem zapłaty zaległych rat powód wypowiedział pozwanym przedmiotową umowę, stawiając całą należność w stan wymagalności. Następnie pismem z dnia 1 grudnia 2017 r. strona powodowa wezwała pozwanych do zapłaty zadłużenia, jednak wezwanie pozostało bezskuteczne. Wskazano, że na dochodzoną kwotę składają się: 453.950,84 zł tytułem niespłaconego kapitału, 1.452,84 zł tytułem odsetek umownych za okres od 5 czerwca 2016 r. do 27 listopada 2017 r., 8.427,42 zł tytułem odsetek karnych naliczonych od kwoty niespłaconego kapitału za okres od 8 czerwca 2017 r. do 31 stycznia 2018 r., 38 zł tytułem kosztów obsługi posprzedażowej oraz 76 zł tytułem kosztów windykacji. Zadłużenie pozwanych stwierdzone zostało wyciągiem z ksiąg bankowych z dnia 1 lutego 2018 r.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 25 kwietnia 2018 r., I Nc 147/18, Sąd Okręgowy we Wrocławiu uwzględnił żądanie pozwu w całości.

Od powyższego nakazu zapłaty pozwani K. S. i D. S. wnieśli sprzeciw, zaskarżając nakaz w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od strony powodowej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z 25 września 2020 r., I C 1280/18, Sąd Okręgowy we Wrocławiu zasądził od pozwanych K. S. i D. S. solidarnie na rzecz strony powodowej Banku S.A. z siedzibą w W. kwotę 437.472,99 zł z odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, nie wyższymi niż dwukrotność odsetek ustawowych za opóźnienie, liczonymi od kwoty 428.603,07 zł od dnia 1 lutego 2018 r. do dnia zapłaty (pkt I), dalej idące powództwo oddalił (pkt II), zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz strony powodowej kwotę 36.235 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwani K. S. i D. S. w dniu 21 lutego 2008 r. zawarli z powodem Bank S.A. z siedzibą w W. (obecnie Bank S.A. z siedzibą w W.) umowę kredytu hipotecznego nr [...], zgodnie z którą bank udzielił pozwany kredyt w wysokości 350.299,82 zł na okres 360 miesięcy, a pozwani zobowiązali się do spłaty kredytu w miesięcznych ratach. Strony wskazały, że walutą indeksacji jest CHF.

Strona powodowa wypłaciła pozwany kwotę kredytu w trzech transzach w dniach: 25 lutego 2008 r. w kwocie 239.299,82 zł, 26 marca 2008 r. w kwocie 62.328,00 zł, 5 września 2008 r. w kwocie 48.672,00 zł.

Początkowo pozwani spłacali kredyt regularnie. Spłata kredytu następowała w walucie polskiej. Z czasem zaczęły pojawiać się opóźnienia w spłacie kredytu. W dniu 15 stycznia 2015 r. frank szwajcarski umocnił się w stosunku do innych walut, co wpłynęło niekorzystnie na sytuację ekonomiczną pozwanych. Ostatniej wpłaty na rachunek kredytu pozwani dokonali 7 czerwca 2017 r. Po tym okresie pozwani zaprzestali uiszczania rat.

Na podstawie opinii biegłej sądowej z zakresu bankowości Sąd ustalił, że przy przyjęciu do rozliczenia umowy kredytu kursów średnich CHF ustalanych i publikowanych przez NBP, należność wymagalna z tytułu kredytu na dzień 24 listopada 2017 r. (tj. dzień przewalutowania zadłużenia na PLN zgodnie z § 11 ust. 5 umowy kredytu) wynosiła 429.370,63 zł (kapitał wymagalny 428.603,07 zł, odsetki wymagalne 698,83 zł, odsetki kamę 68,73 zł), zaś należność wymagalna według stanu na dzień 1 lutego 2018 r. wynosiła 437.472,99 zł (kapitał wymagalny 428.603,07 zł, odsetki wymagalne 698,83 zł, odsetki karne 8.171,09 zł). Sąd uznał opinię za wiarygodną i uwzględniającą dokonane przez pozwanych spłaty kredytu.

Jak również obliczyła biegła, przy całkowitym wyeliminowaniu klauzuli indeksacyjnej z pozostawieniem zapisów umownych, tj. potraktowaniu kredytu jako złotowego udzielonego w wysokości 350.299,82 zł, a także przy uwzględnieniu kwoty dokonanych przez kredytobiorców wpłat w łącznej wysokości 214.705,08 zł, na dzień 2 października 2017 r., pozwani nie posiadaliby zadłużenia wobec strony powodowej.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że zawarta przez strony umowa odpowiada regulacji art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz. U. nr 140,

poz. 939) Prawo bankowe, nie jest sprzeczna z prawem, ani naturą stosunku kredytowego. Zdaniem Sądu „w ramach interpretacji przepisu art. 385¹ § 1 k.c. należy uwzględnić przyjmowaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykładnię art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, który nakłada na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. W ocenie Sądu Okręgowego umowa była ważna i nie była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Orzeczenie uprawomocniło się.

Postanowieniem z 21 czerwca 2021 r., I WSNc 4/21, Sąd Okręgowy we Wrocławiu wstrzymał wykonanie pkt. I i III wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 25 września 2020 r., I C 1280/18.

Na podstawie art. 89 § 1 i 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2019 r., poz. 825 z późn. zm., dalej: u.SN), ze względu na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, Rzecznik Finansowy wniósł skargę nadzwyczajną od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 25 września 2020 r., I C 1280/18, w zakresie pkt. I i III.

Na mocy art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, Rzecznik Finansowy zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie zasad oraz wolności i praw człowieka i obywatela:

1. zasady praworządności określonej w art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., nr 78, poz. 486 z późn. zm., dalej: Konstytucja), rozumianej jako obowiązek działania na podstawie i w granicach prawa przez organy państwa,
2. zasady związania prawem międzynarodowym określonej w art. 9 Konstytucji, rozumianej jako powinność uwzględnienia przy wykładni prawa krajowego również prawa Unii Europejskiej, w szczególności Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r., Nr 95, str. 29 z późn. zm.; dalej: Dyrektywa 93/13),
3. zasady ochrony konsumentów jako słabszej strony stosunków cywilnoprawnych z przedsiębiorcą, rozumianej jako obowiązek państwa określony w art. 76 Konstytucji.

Ponadto, na zasadzie art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, Rzecznik Finansowy zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu rażące naruszenie przepisów prawa poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie:

1. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe poprzez nieuznanie za nieważną umowy dające jednej ze stron - bankowi uprawnienie do jednostronnego wyznaczania wysokości zobowiązania swojego i drugiej strony, a ponadto zwiększenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy ponad kwotę wykorzystanego kapitału poprzez zastosowanie dwóch różnych kursów wymiany waluty,

2. art. 358¹ § 5 k.c. poprzez nieuznanie za nieważną umowy kredytu, ponieważ bank nie może żądać od kredytobiorcy zwrotu większej kwoty środków pieniężnych, aniżeli ściśle określonej i oddanej do dyspozycji liczby środków pieniężnych, w związku z czym zapisy umowne dopuszczające waloryzację, a przynajmniej waloryzację kwoty kapitału, są sprzeczne nie tylko z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe, ale także z art. 358¹ § 5 k.c. i w związku z tym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.,

3. art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. implementującego postanowienia art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez:

a) uznanie, że abuzywność klauzul umowy wyrażająca się w jednostronnym kształtowaniu przez bank tabel kursów walut obcych na potrzeby obsługi kredytu, nie ma wpływu na istnienie umowy, która w ocenie sądu może być nadal wykonywana i nie może być uznana za nieważną,

b) przyjęcie, że po uznaniu określonych klauzul indeksacyjnych za niedozwolone i tym samym za bezskuteczne, podlegają one usunięciu z umowy, ale powstałą lukę należy wypełnić co do okresu do dnia 24 stycznia 2009 r. przepisem art. 41 prawa wekslowego, a od dnia 24 stycznia 2009 r. przepisem art. 358 § 2 k.c., tj. kursem średnim waluty obcej ogłaszanym przez Narodowy Bank Polski,

c) uznanie, że abuzywność tzw. spreadu walutowego nie może prowadzić do podważenia istnienia umowy kredytu indeksowanego do CHF,

d) stwierdzenie, że świadczenia stron wskazane w umowie zostały określone w sposób jednoznaczny, jasny i zrozumiały, skutkiem czego w ocenie sądu brak jest podstaw do stwierdzenia sprzeczności umowy z naturą stosunku kredytowego,

- e) uznanie, że wybór jednego z wariantów umowy wcześniej przygotowanych przez przedsiębiorcę stanowi indywidualne jej uzgodnienie,
- f) uznanie, że brak było możliwości powoływania się na nieuczciwość postanowień umownych, gdyż w ocenie sądu konstrukcja umowy nie zawiera żadnych elementów, które mogłyby być niejasne bądź niezrozumiałe dla przeciętnego konsumenta, wykazującego choćby podstawową staranność przy dbaniu o własne interesy oraz skoro konsumenci zakwestionowali postanowienia pod wpływem znaczącego wzrostu kursu CHF,
- g) uznanie, że późniejsze zmiany ustawowe, w tym przypadku tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziły dopuszczalność zawierania przez banki umów o kredyt indeksowany do waluty innej niż polska, wyeliminowały nieuczciwość postanowień umownych i pozbawiły konsumenta prawa do ich kwestionowania,
- h) błędną wykładnię pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta,
- i) błędne przyjęcie, że pozwani rozumieli wszystkie zapisy umowne i że wykonywanie przez nich umowy przez 9 lat ma znaczenie dla oceny nieuczciwości postanowień umownych,
- j) odmowę uznania postanowień odwołujących się do kursów dowolnie wyznaczanych przez bank za nieuczciwe postanowienia umowne, które powinny skutkować uznaniem umowy za nieważną.

W oparciu o art. 91 § 1 u.SN, Rzecznik Finansowy wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego we Wrocławiu w części tj. w pkt. I i III oraz oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o
2. uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego we Wrocławiu w części tj. w pkt. I i III i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu, a nadto o:
3. zasądzenie od powoda na rzecz skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,
4. rozpoznanie sprawy również pod nieobecność skarżącego lub jego pełnomocnika.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną powód Bank S.A. wniósł o:

1. oddalenie skargi nadzwyczajnej w całości,
2. zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego instytucji skargi nadzwyczajnej w art. 89-95 u.SN miało na celu zaradzenie podnoszonym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ograniczeniom skargi konstytucyjnej, która nie pozwalała na adekwatną reakcję względem orzeczeń sądów powszechnych lub wojskowych, które wprawdzie zapadały z naruszeniem zasad konstytucyjnych, jednak w oparciu o przepisy, którym nie można było czynić zarzutu niekonstytucyjności (zob. sygnalizacja pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego dokonana 12 marca 2003 r., S 1/03). Skarga nadzwyczajna została wprowadzona celem zaradzenia temu deficytowi nadzwyczajnych środków zaskarżenia pozwalających na eliminację rażąco wadliwych orzeczeń z poszanowaniem prawa do sądu (zob. wyrok pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 19 lutego 2003 r., P 11/02, pkt 5) afirmując w ten sposób zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Realizując te założenia, skarga nadzwyczajna nie stanowi instrumentu ponownej kontroli instancyjnej, ale służy skonkretyzowanej kontroli konstytucyjności aktów jurysdykcyjnych, zaś jej zgodność z międzynarodowymi standardami ochrony praw człowieka była już wyjaśniana w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, pkt 1-6; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt 3).

Skarga nadzwyczajna może zostać wniesiona jedynie wówczas, gdy jest to konieczne dla zapewniania zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 89 § 1 u.SN *in principio*) i tylko w sytuacji, gdy można ją oprzeć na przynajmniej jednej z trzech podstaw, określonych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że połączenie ogólnej przesłanki funkcjonalnej ze szczegółowymi podstawami skargi nadzwyczajnej sformułowaniem „o ile”, jednoznacznie wskazuje na konieczność jednoczesnego zaistnienia przesłanki funkcjonalnej i którejś (przynajmniej jednej) z jej szczegółowych podstaw wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN (zob.

postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19). Jednocześnie, wzajemna relacja, zachodząca między przesłanką funkcjonalną i przesłankami szczegółowymi wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny zaistnienia podstaw szczegółowych, a następnie dopiero wykazania, że wystąpienie tych uchybień czyni koniecznym uwzględnienie skargi celem zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. O ile ocena spełnienia przesłanek szczegółowych sprowadza się, w dużym uproszczeniu, do dokonania subsumpcji, o tyle dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, kluczowe jest ważenie konstytucyjnych wartości wyrażających się w art. 2 Konstytucji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 89/20).

Celem tego etapu kontroli nadzwyczajnej jest wykazanie, że natura i rozmiar nieprawidłowości popełnionych przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia usprawiedliwia odstępnie od – wynikającej skądinąd również z zasady państwa prawnego – ochrony powagi rzeczy osądzonej i zmianę lub uchylenie zaskarżonego orzeczenia. Co do zasady bowiem, art. 2 Konstytucji stoi na straży ostateczności i trwałości prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych. Niekiedy jednak natura i ciężar uchybień popełnionych przy wydawaniu orzeczenia, które się uprawomocniło, może nakazywać danie pierwszeństwa względem wynikającym z konieczności ochrony innych praw i wolności konstytucyjnych.

Skarga nadzwyczajna jest dopuszczalna, jeżeli orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia (art. 89 § 1 *in fine* u.SN). W ocenie Sądu Najwyższego, zaskarżony wyrok, może być potencjalnie wyeliminowany z obrotu prawnego jedynie w drodze skargi nadzwyczajnej, bowiem nie może zostać wzruszony w drodze innych nadzwyczajnych środków prawnych. Sąd Najwyższy nie dostrzega w szczególności możliwości uchylenia tego orzeczenia w drodze skargi o wznowienie postępowania (art. 401-403 k.p.c.). Nie ma również podstaw do wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Z akt sprawy nie wynika również, by od zaskarżonego orzeczenia wniesiono wcześniej skargę nadzwyczajną (art. 90 § 1 u.SN).

Sposób sformułowania zakresu zaskarżenia w rozpoznawanej skardze nadzwyczajnej sprawia, że kluczowym zagadnieniem niniejszej kontroli nadzwyczajnej jest to, czy organ władzy państwowej, jakim jest sąd, uwzględnił konstytucyjne zobowiązanie państwa do ochrony konsumentów, wyrażone w art. 76 Konstytucji. Pozostałe zarzuty sformułowane względem zaskarżonego orzeczenia dotyczą jedynie możliwych naruszeń prawa będących konsekwencją niewywiązania się z obowiązku wynikającego z art. 76 Konstytucji i dlatego ten zarzut winien być rozpoznany w pierwszej kolejności.

Sąd Najwyższy przychylił się do stanowiska uznającego art. 76 Konstytucji za dopuszczalny wzorzec kontroli orzeczeń na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 u.SN oraz do przedstawionej w tym zakresie interpretacji art. 76 Konstytucji przeprowadzonej w oparciu o orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 28 października 2020 r. i I NSNc 22/20; 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; 23 marca 2022 r., I NSNc 503/21 i powołane w nim wcześniejsze orzecznictwo). Jak zauważył w przywołanym orzecznictwie Sąd Najwyższy, niezależnie od tego, iż Trybunał Konstytucyjny uznał (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 września 2011 r., K 8/09), że zarzut naruszenia art. 76 Konstytucji „nie może [...] stanowić samoistnej podstawy skargi konstytucyjnej”, to stanowiska tego z całą pewnością nie można *per analogiam* rozciągać na skargę nadzwyczajną.

Należy wskazać, że Sąd Najwyższy w wyroku z 28 czerwca 2023 r., II NSNc 208/23, wyraźnie stwierdził, że „nic nie stoi na przeszkodzie, by traktować ten przepis Konstytucji jako pełnoprawną podstawę prowadzenia skonkretyzowanej kontroli konstytucyjności aktów stosowania prawa, jaka dokonuje się w ramach kontroli nadzwyczajnej w Sądzie Najwyższym, której bliskim odpowiednikiem jest kontrola konstytucyjności na gruncie amerykańskiej kultury prawnej”. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podziela ten pogląd, podkreślając przy tym, że zarówno w art. 76 zdanie drugie Konstytucji, jak i w art. 81 tego aktu, wymaga się, aby zarzut naruszenia art. 76 Konstytucji formułować w powiązaniu z regulacjami prawa powszechnie obowiązującego (por. także wyrok Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2023 r., II NSNc 208/23).

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że pozwani mają status konsumentów (art. 22¹ k.c.), a źródłem spornego stosunku prawnego jest umowa kredytu hipotecznego.

Nie ma też wątpliwości, że art. 76 Konstytucji wyraża zasadę konstytucyjną zobowiązującą organy państwa – w tym również sądy powszechne – do podejmowania działań w celu ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi (zob. wyroki TK: z 21 kwietnia 2004 r., K 33/03; z 13 września 2005 r., K 38/04; z 17 maja 2006 r., K 33/05; z 13 września 2011 r., K 8/09). Sąd Najwyższy zwraca też uwagę, że o nadaniu konstytucyjnej rangi ochronie praw konsumentów w art. 76 ustawy zasadniczej przesądziło uznanie, że „konsument jest słabszą stroną stosunku prawnego i z tej racji wymaga ochrony, a więc pewnych uprawnień, które doprowadziłyby do przynajmniej względnego zrównania pozycji kontrahentów” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 lipca 2011 r. P 1/10, OTK-A 2011, nr 6, poz. 53 pkt III. 2.4.; zob. także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 września 2011 r., K 8/09). Jednocześnie celem tej ochrony nie jest faworyzowanie konsumentów, lecz tworzenie rozwiązań prawnych, które pozwalają urzeczywistnić zasadę równorzędności stron stosunków cywilnoprawnych (szerzej zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 11 lipca 2011 r., P 1/10; z 15 marca 2011 r., P 7/09 i powołane tam orzecznictwo dotyczące art. 76 Konstytucji).

W realiach ocenianej sprawy ważne jest także to, że zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przepis ten został wprowadzony do Kodeksu cywilnego w wyniku implementacji postanowień Dyrektywy 93/13. Należy zaznaczyć, że z uwagi na to, że kształt polskiego prawa konsumenckiego jest w zasadniczej mierze efektem implementowania uregulowań prawa unijnego, konieczne jest dokonywanie oceny zachowania standardów ochrony konsumentów także przez pryzmat zasad i wymagań prawa europejskiego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 15 grudnia 2021 r., I NSNc 147/21, pkt 10;

z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20, pkt 14; z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20, pkt 10).

Artykuł 385¹ § 1 k.c. ma charakter ochronny dla konsumenta, czego wyrazem jest wynikająca z treści tego artykułu sankcja bezskuteczności nieuzgodnionej indywidualnie klauzuli, kształtującej jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Taki charakter ochronny mają także przepisy przywołanej Dyrektywy 93/13.

Zauważyć należy, że poza bezpośrednim umocowaniem w art. 76 Konstytucji, ochrona konsumentów, na mocy art. 9 Konstytucji znajduje podstawy także w Traktacie o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (dalej: TFUE), a zważywszy, że kształt polskiego prawa konsumenckiego jest w ogromnej mierze efektem implementowania do krajowego porządku prawnego uregulowań unijnych, oczywiste jest, że ochrona wynikająca z art. 76 Konstytucji nie może abstrahować od zasad i wymagań prawa europejskiego (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 września 2005 r., K 38/04; wyroki Sądu Najwyższego z: 28 czerwca 2023 r., II NSNc 208/23; 28 października 2020 r., I NSNc 22/20). Stwierdzenie takie oznacza, że przy interpretacji art. 76 Konstytucji należy uwzględnić Dyrektywę 93/13, której celem jest zbliżenie przepisów państw członkowskich odnoszących się do nieuczciwych warunków umownych w umowach konsumenckich (art. 1 ust. 1 Dyrektywy 93/13). Na akt ten powołał się także skarżący w wywiedzionej skardze nadzwyczajnej. W preambule do tej dyrektywy wprost wskazano, że sądy i organy administracyjne państw członkowskich muszą mieć do swojej dyspozycji stosowne i skuteczne środki zapobiegające dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Z orzecnictwa TSUE wyprowadzić można tezę, że prawo europejskie kształtuje wyraźną powinność przeprowadzania kontroli treści umów zawieranych z konsumentami (por. postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 28 listopada 2018 r., C-632/17, PKO BP S.A. przeciwko Jackowi Michalskiemu). W orzecnictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjmuje się także, że obowiązek oceny nieuczciwego charakteru warunków umowy spoczywa na organach wymiaru sprawiedliwości (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 21 kwietnia 2016 r., Radlinge i Radlingerová, C-377/14). Sądy krajowe z urzędu weryfikują czy postanowienia umowne mają nieuczciwy charakter, stosując

przy tym przepisy proceduralne w taki sposób, aby zapewnić konsumentowi skuteczną ochronę (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 maja 2013 r., Jörös, C-397/11). Z obowiązku tego nie zwalnia sądu brak aktywności po stronie konsumenta (wyrok z 14 czerwca 2012 r., Banco Español de Crédito SA, C-618/10). Sąd powinien poinformować konsumenta, że postanowienie umowne jest niedozwolone, nie można jednak uznać go za niewiążące, jeżeli konsument powoła się na to postanowienie umowne (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 21 lutego 2013 r., Banif Plus Bank Zrt., C-472/11).

Stanowisko takie znajduje potwierdzenie także w judykaturze Sądu Najwyższego. Wskazuje się bowiem, że w każdym przypadku, w którym sąd rozpoznaje sprawę dotyczącą skierowanego przeciwko konsumentowi roszczenia wynikającego z umowy zawartej przez niego z przedsiębiorcą, ma on obowiązek zbadać treść tej umowy, aby ocenić, w jakim zakresie konsument jest związany postanowieniami takiej umowy, a zatem w konsekwencji czy dochodzone roszczenie zasługuje na uwzględnienie, a jeśli tak, to w jakim zakresie (wyroki Sądu Najwyższego z: 28 lipca 2021 r., I NSNc 179/20; 5 października 2021 r., I NSNc 366/21; 27 października 2021 r., I NSNc 180/21; 30 czerwca 2022 r., I NSNc 646/21; 13 marca 2024 r., II NSNc 37/23).

Dlatego też Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjmuje, że w przypadku istnienia warunków umowy konsumenckiej, których nieuczciwy charakter nie był jeszcze badany w ramach wcześniejszej kontroli sądowej, która to kontrola zakończyła się wydaniem orzeczenia korzystającego z powagi rzeczy osądzonej, dyrektywę należy interpretować w ten sposób, że ocena nieuczciwego charakteru takich warunków powinna być dokonana w ramach instytucji nadzwyczajnego wzruszania prawomocnych orzeczeń sądów, bowiem w braku takiej możliwości ochrona konsumenta byłaby tylko częściowa i niedostateczna, i nie byłaby ani odpowiednim, ani skutecznym środkiem do realizacji celu polegającego na spowodowaniu zaprzestania stosowania tego warunku umowy, wbrew temu, co wynika z art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13 (zob. wyroki TSUE z: 14 marca 2013 r., Aziz, C-415/11, pkt 60; 26 stycznia 2017 r., Banco Primus SA v. Jesús Gutiérrez García, C-421/14, pkt 51, 52, 54; zob. także wyroki Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2023 r., II NSNc 134/23, pkt 17 oraz z 13 marca 2024 r., II NSNc 37/23).

Skarżący uzasadnił, że w jego opinii naruszenie art. 76 Konstytucji polega na wydaniu przez sąd orzeczenia nakładającego na stronę będącą konsumentem obowiązek zapłaty w oparciu o błędną wykładnię przepisów prawa i uznanie, że klauzule waloryzacyjne stanowią dozwolone postanowienia umowne.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. jest *ex lege* pozbawione mocy wiążącej od samego początku i każdy organ orzekający w sprawie dotyczącej roszczenia z umowy z udziałem konsumenta jest obowiązany z urzędu to uwzględnić, chyba że konsument temu się sprzeciwi w sposób niewymuszony i jednoznaczny (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17; oraz wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2023 r., II NSNc 134/23, pkt 12).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Stwierdzić należy zatem, że brak lub pobieżne przeprowadzenie badania treści umowy pod tym kątem świadczy o niespełnieniu wymagań płynących z konstytucyjnej zasady ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi – ochrony takiej konsumentom w tym przypadku nie zapewniono.

Sąd Najwyższy w ramach kontroli nadzwyczajnej bada prawidłowość działań sądu powszechnego. Skoro więc nie ma podstaw ku temu, by w ramach kontroli nadzwyczajnej ustalać obecność w umowie niedozwolonych klauzul umownych, to tym bardziej nie ma podstaw do tego, by Sąd Najwyższy dokonywał rozstrzygnięć co do konsekwencji, jakie dla ważności umowy miałoby stwierdzenie obecności w umowie tych klauzul. Pełną realizację zobowiązań Rzeczypospolitej wynikających z art. 76 w zw. z art. 9 Konstytucji w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 może zapewnić jedynie sąd *meriti*. Sąd Najwyższy w wyroku z 6 lipca 2022 r., I NSNc 378/21, stwierdził że „ocena abuzywności konkretnych postanowień kontraktowych zawsze należy do zakresu kognicji sądu *meriti*, z uwzględnieniem konkretnej umowy zawartej przez strony oraz całokształtu okoliczności danej sprawy”. W tym kontekście

nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że przedmiotowa umowa została zawarta przy wykorzystaniu wzorca umownego. Doświadczenie życiowe i istota narzędzia jakim jest wzorzec umowny jednoznacznie wskazuje, że w takiej sytuacji co do zasady – swoboda konsumenta – ogranicza się do możliwości odstąpienia od zawarcia takiej umowy.

Poza bezpośrednim umocowaniem w art. 76 Konstytucji, ochrona konsumentów, na mocy art. 9 Konstytucji wynika także zasad i wymagań prawa europejskiego. Stąd wykazane niezagwarantowanie konsumentowi odpowiednich standardów ochrony – wynikających z prawa europejskiego – może być w realiach niniejszej sprawy rozpatrywane także w kategoriach naruszenia art. 9 Konstytucji. O ile jednak przywołane w skardze przepisy mogą być uznane za istotne dla oceny naruszenia art. 76 Konstytucji i z tego powodu winny być związkowo powoływane przy formułowaniu zarzutu naruszenia art. 76 Konstytucji, co jest nie tylko właściwe, ale też konieczne ze względu na treść art. 81 Konstytucji, o tyle trudno byłoby uzasadnić rażący charakter naruszenia przepisów ustawowych, o których także pisał skarżący, jako że sama możliwość ich zwykłego (niekwalifikowanego jako rażące) naruszenia, warunkowana jest przez stwierdzenie ich konsumenckiego charakteru.

Konsekwencją przyjęcia, że Sąd ma obowiązek badania ważności i wiążącego charakteru postanowień umowy łączącej strony, musi być stwierdzenie, iż zaniechanie powyższego stanowi naruszenie zasady konstytucyjnej wyrażonej w art. 76 Konstytucji w kształcie determinowanym przez art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 i implementujących go unormowań art. 385¹ k.c., co pozwala przejść do kontroli zaistnienia przesłanki ogólnej skargi nadzwyczajnej.

Mając na uwadze całość powyższej argumentacji, w ocenie Sądu Najwyższego, w niniejszej sprawie uchylenie zaskarżonego wyroku jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Zdefiniowana w art. 89 § 1 u.SN przesłanka ogólna skargi nadzwyczajnej jednoznacznie nawiązuje do art. 2 Konstytucji, co czyni koniecznym dokonywanie jej wykładni przy wykorzystaniu osiągnięć orzecznictwa i doktryny traktujących o tej konstytucyjnej zasadzie (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2022 r., I NSNc 205/21).

Dokonując zatem ważeń racji, jakie w świetle art. 2 Konstytucji przemawiają za przyznaniem pierwszeństwa ochronie powagi rzeczy osądzonej i w konsekwencji utrzymaniem w mocy prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu wydanego z naruszeniem art. 76 Konstytucji w zw. z art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13, a ogółem racji wynikających w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego z integralnie pojmowanej zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, Sąd Najwyższy stwierdza, że akceptacja praktyki orzeczniczej, polegającej na wydawaniu orzeczenia przeciwko konsumentowi bez prawidłowego zbadania ważności i wiążącego charakteru postanowień umowy łączącej strony, prowadzić będzie do powstania mechanizmu obejścia Dyrektywy 93/13 i stanowić będzie strukturalne zagrożenie zbiorowych interesów konsumentów (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; z 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; z 13 marca 2024 r., II NSNc 37/23).

Wobec powyższego, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 u.SN w zw. z art. 2 oraz art. 76 Konstytucji oraz art. 98 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN, orzekł jak w sentencji.

Zdanie odrębne od wyroku i uzasadnienia złożył SSN Aleksander Stępkowski.

[SOP]

[a!]

**Zdanie odrębne SSN Aleksandra Stępkowskiego
do wyroku i uzasadnienia Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2024 r.,
w sprawie II NSNc 31/23**

Złożenie niniejszego zdania odrębnego względem wyroku Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2024 r., II NSNc 31/23, było konieczne, z uwagi na treść rozstrzygnięcia i jego uzasadnienie.

Sformułowany przez skarżącego zarzut naruszenia zasady praworządności (legalizmu) wyrażonej w art. 7 Konstytucji RP musi uwzględniać formalny charakter tej zasady. Wymaga ona bowiem by organy państwa działały wyłącznie na podstawie prawa i nie wykroczały w swych działaniach poza zakres ich kompetencji (zakaz działania *ultra vires*). Tym samym zarzuty naruszenia art. 7 Konstytucji RP muszą dotyczyć formalnych podstaw działań podejmowanych przez organy państwa (w tym również zakresu jurysdykcji i właściwości sądów) nie zaś zgodności z prawem merytorycznych rozstrzygnięć podejmowanych przez te organy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2021 r., I NSNc 26/21). Tymczasem skarżący zarzuca, że: „Sąd orzekając w określony sposób, nie dokonując: prawidłowej wykładni, naruszył zasadę określoną w art. 7 Konstytucji, bowiem wyrok jest oczywiście sprzeczny z prawem, a za ten stan odpowiada organ państwa” (skarga nadzwyczajna, s. 14), tak jakby zastosowanie określonej wykładni przez sąd miało stanowić przesłankę stwierdzenia naruszenia zasady legalizmu. Tak szerokie ujęcie zasady legalizmu nie jest prawidłowe, w rzeczywistości bowiem oznaczałoby, że każde naruszenie, jakiegokolwiek normy prawnej przez organ władzy publicznej, stanowi naruszenie art. 7 Konstytucji RP. Tymczasem błędne zastosowanie unormowań materialnoprawnych nie musi prowadzić do naruszenia zasady legalizmu, jeśli decyzja zapadła na właściwej podstawie prawnej i w granicach kompetencji organu.

Należy mieć istotne wątpliwości co do tego, czy doszło do naruszenia art. 9 Konstytucji RP. Realizując zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej wynikające z tego przepisu Konstytucji dokonano transpozycji dyrektywy 93/13 do polskiego porządku prawnego, a przepisy stanowiące jej implementację są stosowane. Można mieć oczywiście wątpliwości, czy implementacja ta prowadziła do prawidłowego stosowania unormowań wynikających z dyrektywy. Ta okoliczność jednak stanowić może zarzut z art. 89 § 1 pkt 2 u.SN. Sąd Okręgowy w skarżonym orzeczeniu uwzględnił Dyrektywę 93/13 – *expressis verbis* wskazał, że w ramach interpretacji przepisu art. 385¹ § 1 k.c. należy uwzględnić przyjmowaną w orzecznictwie

Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykładnię art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 (zob. skarżony wyrok, s. 16).

Argumentacja skarżącego kwestionuje sposób, w jaki sąd *meriti* dokonał interpretacji prawa, ale nie stanowi to naruszenia art. 9 Konstytucji. Zarzut ten byłby zasadny wówczas, gdyby Sąd Okręgowy odmówiłby zastosowania orzeczeń TSUE lub wskazał, że implementowane przepisy należy wyklądać w oderwaniu od dyrektywy, którą implementują. Tego jednak Sąd Najwyższy nie wykazał w niniejszej sprawie, zaś samo zastosowanie prawa Unii Europejskiej nie po myśli skarżącego nie jest równoznaczne z naruszeniem zasady związania Rzeczypospolitej Polskiej prawem międzynarodowym.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 76 Konstytucji RP, to ustanawia on w zdaniu 1 konstytucyjną ochronę konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Jednak zdanie 2 tego przepisu doprecyzowuje, że zakres tej ochrony określa ustawa. Niewątpliwie w polskim porządku prawnym konsumenci są chronieni na poziomie ustawowym. Wątpliwość może budzić sposób stosowania unormowań ustawowych, ten jednak nie stanowi naruszenia art. 76 Konstytucji RP, gdyż nie doszło do odmowy ochrony konsumenckiej, zaś Sąd Okręgowy uwzględnił konsumencki status pozwanych.

Jak już wskazano, art. 76 Konstytucji RP nie ogranicza się do stwierdzenia, że władze publiczne chronią konsumentów, ale stanowi również, że zasięg tej ochrony jest uzależniony od treści przepisów ustawowych. Jaj celem nie jest faworyzowanie konsumentów, ale tworzenie rozwiązań prawnych, które zapewniają praktyczną realizację zasady równorzędności stron stosunków cywilnoprawnych (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 marca 2011 r., P 7/09). Można argumentować, że w niniejszej sprawie ochrona ta była niewystarczająca, ale wymaga to wskazania, na czym polega błędne zastosowanie przepisów prawa konsumenckiego, a na gruncie kontroli nadzwyczajnej wymaga dodatkowo wykazania ich rażącego naruszenia. Sąd Najwyższy nie wykazał tych okoliczności.

Ogół zarzutów rażącego naruszenia przepisów prawa sprowadza się w istocie do kwestii innej wykładni przepisów niż pogląd skarżącego, przy czym brak było w orzecznictwie jednolitego, utrwalonego poglądu na temat właściwego sposobu ich

wykładania. Tymczasem przyjęcie przez sąd *meriti* jednego z kilku możliwych rezultatów wykładni danej normy nie może być uznane za rażące naruszenie prawa. Skoro bowiem dany przepis może być wielorako interpretowany, przypisanie mu znaczenia mieszczącego się w granicach tej interpretacji nie oznacza jego błędnej wykładni, ale obranie jednej z możliwych. Nie może być zatem w takim przypadku mowy o rażącym naruszeniu prawa. Antycypując, nawet rozstrzygnięcie kontrowersji w uchwale Sądu Najwyższego nie pozwala na przyjęcie, że orzeczenia sądów wydane wcześniej, niezgodne z przyjętą przez Sąd Najwyższy koncepcją prawną, naruszają prawo w sposób rażący.

Zarzut sformułowany w pkt. II lit. i dotyczy ustaleń faktycznych – to czy „Pozwani rozumieli te zapisy umowne, a umowa przez ponad 9 lat była przez nich wykonywana” (zob. skarżony wyrok, s. 17) pozostaje w sferze ustaleń faktycznych, a zatem w ogóle wykracza poza zarzuty jakie można sformułować w oparciu o art. 89 § 1 pkt 2 u.SN.

Niezależnie od powyższego, w uzasadnieniu wyroku z 10 kwietnia 2024 r., w sprawie II NSNc 31/23, Sąd Najwyższy kwestionując wykładnię przepisów dokonaną przez sąd *meriti*, powinien wskazać jak te przepisy prawa należało poprawnie zastosować. Jednak takich wskazówek w wyroku zabrakło i poprzestano na wyrażeniu dezaprobaty dla przyjętej wykładni. Uzasadnienie operuje argumentacją właściwą dla spraw, w których w ogóle nie zastosowano przepisów prawa konsumenckiego. Te jednak zastosowano i tylko Sąd Najwyższy uznał, że zastosowano je błędnie nie precyzując wszelako tego, na czym błąd ten polegał.

Z uwagi na powyższe konieczne było złożenie niniejszego zdania odrębnego.